Echo Artystyczne

Organ Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

PISMO INFORMACYJNE, POŚWIĘCONE SPRAWOM ARTYSTÓW, TEATRÓW — ROZMAITOŚCI, KABARETÓW LITERACKO—ARTYSTYCZNYCH, ESTRADY, ARENY, KINO—VARIETÉ

ROK XV | SIERPIEŃ 1938 r. | NR. 8

Revue consacrée aux questions professionelles des Artistes en Pologne

Zeitschrift für Artisten in Polen

Periodical consacreted to professionals matters of Artist in Poland

Solidarna postawa aktorstwa polskiego

Komunikat Zarządu Głównego Polskiego Związku Artystów Widowiskowych, zamieszczony w numerze lipcowym naszego pisma zapoznał Czytelników „Echa Artystycznego" z istotą i przebiegiem zatargu, jaki ostatnio wyłonił się pomiędzy „Pozedem" a „Polzawidem" i jego prasowym organem.

Nie zamierzamy zajmować się merytoryczną stroną tego zatargu. Sprawa ta w tej chwili jest w toku korespondencyjnego jej wyświetlenia. Poczekamy więc na pozytywne i ostateczne wyniki. Pragniemy tylko zwrócić uwagę na wysoce chwalebny objaw, świadczący o dużym wyrobieniu organizacyjnym członków „Polzawidu", o ich spoistości i solidarności organizacyjnej.

Wszyscy niewątpliwie zwrócili uwagę na fakt, że lipcowy numer „Echa Artystycznego", który opuścił przecież prasę drukarską w chwili największego zaostrzenia zatargu — zawierał prawie podwójną objętość. Jak by na znak protestu brać artystyczna samorzutnie poparła swój organ, dając mu podwójną ilość ogłoszeń.

Artyści zrozumieli, że wystąpienie przeciwko organowi „Echo Artystyczne" wywołane zostało przez sfery godzące w interesy aktorstwa widowiskowego, sfery oburzone zdecydowaną obroną tych inetersów przez „Echo Artystyczne". Artyści wykazali, że solidaryzują się ze swoim organem, że bronić go będą do upadłego.

Jeszcze na jeden szczegół zwrócić należy uwagę. O to z poparciem pośpieszyli również artyści nie zrzeszeni. Świadczy to wymownie z jednej strony o szerokim zasięgu „Echa Artystycznego", a z drugiej — o tym, że słuszna pozycja zajęta przez nas w obronie aktorskiego zawodu w 100% zyskuje ich aprobatę. Identyczne stanowisko zajęli artyści zagraniczni. Są oni bardziej od nas organizacyjnie wyrobieni, zdają sobie dokładnie sprawę z tego, czym być powinna prasa zawodowa, jakie są jej zadania i cele, wiedzą również, że tylko solidarnością dojść można do zwycięstwa — to też bez dyskusji, gremialnie w dobie zatargu poparli nasze pismo.

Nie możemy zresztą pominąć milczeniem i tego faktu, że wiele dyrekcyj lokali rozrywkowych z Warszawy i prowincji, dyrekcyj zrzeszonych i nie zrzeszonych również nas z całą serdecznością w dobie zatargu poparło. Były to te dyrekcje, które nigdy nie naruszały praw i przywilejów aktorstwa widowiskowego, które świeciły zawsze przykładem w wykonaniu i postanowieniu zarządzeń konwencji, których wreszcie stosunek do artystów zawsze był poprawny i godny najwyższego uznania.

Zatarg nie został jeszcze definitywnie zlikwidowany, ale zlikwidowany niewątpliwie będzie zgodnie z zasadami słuszności i sprawiedliwości. Niezłomnie w to wierzymy, że ta likwidacja dla dobra obu stron nastąpi w najkrótszym czasie. To też już dziś wszystkim tym, którzy nas w ciężkiej chwili poparli, okazując nam tak wiele zrozumienia i serca — składamy na tym miejscu wyrazy szczerego podziękowania.

Jeżeli doczekamy się pomyślnego zlikwidowania zatargu, to zawdzięczać to będziemy: I-o tej przeważającej części czlonków „Pozedu“, którymi są dyrekcje solidne i przyjaźnie do nas ustosunkowane oraz II-o zdecydowanej postawie i solidarności całego polskiego zrzeszonego i nie zrzeszonego, a także zagranicznego aktorstwa widowiskowego.

Klemens Klemar-Arenwaldt

Artyści a podatki

Poniżej umieszczamy Okólnik 224 Ministerstwa Skarbu z dnia 4 marca 1937 r. L. D. V. 25645/2/36 w sprawie potrącania podatku dochodowego.

Redakcja.

224 Okólnik Ministerstwa Skarbu
z dnia 4 marca 1937 r.
L. D. V. 25645/2/36.
w sprawie potrącania kosztów służbowych od dochodów **artystów** widowiskowych.

Do wszystkich Izb skarbowych, Urzędu Wojew. Śląskiego (Wydz. Skarb.) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych.

Nawiązując do okólnika z dn. 22 stycznia 1931 r. L. D. V. 5570/2/30 Ministerstwo Skarbu poleca zarówno w przypadkach, gdy wynagrodzenie artysty widowiskowego oznaczone jest w jednej kwocie bez żadnych dodatków, jak również w przypadkach pobierania odrębnie ryczałtów tytułem zwrotu kosztów za używanie na scenie własnych kostumów lub innych wydatków, wyłączać z podstaw opodatkowania w myśl przepisów § 36 rozp. Min. Skarbu z dn 27 kwietnia 1936 r. (Dz. U. R. P. Nr. 40, poz. 103) bez przeprowadzania dochodzeń wydatki na koszty służbowe w kwotach, nie przekraczających 20% u mężczyzn i 35% u kobiet w stosunku do całkowitych poborów brutto łącznie z dodatkowym ryczałtem.

Dyrektor Departamentu
(—) Dr. J. Lubowicki.

W związku z częstymi zatargami na tle potrącania przez Dyrekcje artystom widowiskowym podatku od uposażeń, komunikujemy Kol. Kol., że potrącenia podatku dochodowego winne być przeprowadzane jedynie w myśl 224 Okólnika Ministerstwa Skarbu z dn. 4 marca 1937 roku L. D. V. 25645/2/36.

Zarząd
Polskiego Zw. Art. Widow.

WYCINANKI

Kazimierz Brzeski

Przegląd prasy zagranicznej

Gary Cooper na wywczasach.

Jak co roku latem, tak i w tym roku król ekranu Gary Cooper bawi na Riwierze, gdzie można go widzieć na wszystkich kortach tenisowych jako „Mr. C."

W tym roku Gary Cooper wyjątkowo świetnie się czuje, gdyż prawie od 3-ch miesięcy trwa na Jasnym Brzegu jasna, słoneczna, pogoda. Nie zepsuł mu humoru nawet taki wypadek, że podbita przez partnera piłka uderzyła go silnie w nos.

Ostatnio zdarzył się królowi ekranu drugi, kłopotliwy, a zarazem groteskowy wypadek. Klub tenisistów w Cannes urządził składkowy piknik, to znaczy, że każdy z uczestników musiał coś złożyć, na koszty przyjęcia. Gdy po podwieczorku zaczęto zbierać na tacę, Gary Cooper oświadczył, że nie życzy sobie być wyjątkiem, sięgnął do kieszeni i przekonał się, że nie ma przy sobie złamanego szeląga.

Zbierający oświadczyli, że gwiazdor jest ich honorowym gościem i że od niego nic się nie należy, ale Cooper słyszeć nie chciał o takim załatwieniu sprawy i zaznaczył, że nie jest darmozjadem. Wreszcie pospieszył gwiazdorowi z pomocą jego sekretarz osobisty, który brał udział w pikniku i wyłożył za króla ekranu — składkę.

Tragedia artystki kabaretowej.

Dnia 17 lipca r. b. znaleziono w Mödling pod Wiedniem w swoim mieszkaniu leżącą w łóżku bez życia 29-letnią Annę Redling, znaną subretkę kabaretów wiedeńskich.

Po dokonaniu oględzin zwłok twierdzono, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia chloroformem, który zmarła od dłuższego czasu nałogowo wąchała, cierpiąc na bezsenność. Dochodzenie w toku.

Anna Redling była ulubienicą wiedeńskiej publiczności, słynęła z mody, wdzięku i elegancji. Klika lat temu wsławiła się lansowaniem popularnej piosenki „Framlein pardon!"

Artystka kabaretowa przed sądem.

Kilka dni temu rozpoczął się w Tartu (Estonia) w najwyższym trybunale wojennym sensacyjny proces szpiegowski.

Na ławie oskarżonych zasiadła Zina Litwinienko (prawdziwe nazwisko Alma Reinwald). Litwinienko, artystka kabaretowa liczy 24 lata i odznacza się niepospolitą urodą.

Urodzona w Estonii, przez dłuższy czas przebywała w Z. S. R. R., gdzie występowała jako wodewilistka na tak zwanych nadscenkach artystycznych (odpowiednik naszym kabaretom literackim). W Rosji ukończyła uniwersytet, a także specjalną szkołę wywiadowców, przenaczoną dla funkcjonarjuszów Kominternu.

Wiosną roku bieżącego, Litwinienko nielegalnie przekroczyła granicę sowiecko - estońską i pod fałszywym nazwiskiem zamieszkała w Tartu, organizując akcję szpiegowską, przy czym, dzięki swej urodzie, starała się nawiązać jaknajwięcej kontaktów z oficerami estońskimi i usiłowała od nich wydobywać potrzebne wiadomości. Po niespełna trzy miesięcznej działalności Litwinienko-Reinwald aresztowano.

Teraz stanęła przed sądem. Grozi jej kara długoletniego więzienia.

O powyższym procesie rozpisuje się obszernie prasa całego świata, nazywając artystkę Litwinienko sowiecką Matą Hari.

Śmierć wiedeńskiego humorysty.

W klinice laryngologicznej uniwersytetu wiedeńskiego zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sławny humorysta austriacki Otto Lomgmühler, przeżywszy lat 43.

Przed kilku laty uformował się w krtani humorysty złośliwy nowotwór, który z każdym dniem czynił zastraszające postępy, aż położył kres życiu znakomitego artysty. Śmierć Lomgmühlera uczyniła w sferach widowiskowych Wiednia głębokie wrażenie.

WYCINANKI

Kazimierz Brzeski

Przegląd prasy zagranicznej

Gary Cooper na wywczasach.

Jak co roku latem, tak i w tym roku król ekranu Gary Cooper bawi na Riwierze, gdzie można go widzieć na wszystkich kortach tenisowych jako „Mr. C."

W tym roku Gary Cooper wyjątkowo świetnie się czuje, gdyż prawie od 3-ch miesięcy trwa na Jasnym Brzegu jasna, słoneczna, pogoda. Nie zepsuł mu humoru nawet taki wypadek, że podbita przez partnera piłka uderzyła go silnie w nos.

Ostatnio zdarzył się królowi ekranu drugi, kłopotliwy, a zarazem groteskowy wypadek. Klub tenisistów w Cannes urządził składkowy piknik, to znaczy, że każdy z uczestników musiał coś złożyć, na koszty przyjęcia. Gdy po podwieczorku zaczęto zbierać na tacę, Gary Cooper oświadczył, że nie życzy sobie być wyjątkiem, sięgnął do kieszeni i przekonał się, że nie ma przy sobie złamanego szeląga.

Zbierający oświadczyli, że gwiazdor jest ich honorowym gościem i że od niego nic się nie należy, ale Cooper słyszeć nie chciał o takim załatwieniu sprawy i zaznaczył, że nie jest darmozjadem. Wreszcie pospieszył gwiazdorowi z pomocą jego sekretarz osobisty, który brał udział w pikniku i wyłożył za króla ekranu — składkę.

Tragedia artystki kabaretowej.

Dnia 17 lipca r. b. znaleziono w Mödling pod Wiedniem w swoim mieszkaniu leżącą w łóżku bez życia 29-letnią Annę Redling, znaną subretkę kabaretów wiedeńskich.

Po dokonaniu oględzin zwłok twierdzono, że śmierć nastąpiła prawdopodobnie wskutek zatrucia chloroformem, który zmarła od dłuższego czasu nałogowo wąchała, cierpiąc na bezsenność. Dochodzenie w toku.

Anna Redling była ulubienicą wiedeńskiej publiczności, słynęła z mody, wdzięku i elegancji. Klika lat temu wsławiła się lansowaniem popularnej piosenki „Framlein pardon!"

Artystka kabaretowa przed sądem.

Kilka dni temu rozpoczął się w Tartu (Estonia) w najwyższym trybunale wojennym sensacyjny proces szpiegowski.

Na ławie oskarżonych zasiadła Zina Litwinienko (prawdziwe nazwisko Alma Reinwald). Litwinienko, artystka kabaretowa liczy 24 lata i odznacza się niepospolitą urodą.

Urodzona w Estonii, przez dłuższy czas przebywała w Z. S. R. R., gdzie występowała jako wodewilistka na tak zwanych nadscenkach artystycznych (odpowiednik naszym kabaretom literackim). W Rosji ukończyła uniwersytet, a także specjalną szkołę wywiadowców, przenaczoną dla funkcjonarjuszów Kominternu.

Wiosną roku bieżącego, Litwinienko nielegalnie przekroczyła granicę sowiecko - estońską i pod fałszywym nazwiskiem zamieszkała w Tartu, organizując akcję szpiegowską, przy czym, dzięki swej urodzie, starała się nawiązać jaknajwięcej kontaktów z oficerami estońskimi i usiłowała od nich wydobywać potrzebne wiadomości. Po niespełna trzy miesięcznej działalności Litwinienko-Reinwald aresztowano.

Teraz stanęła przed sądem. Grozi jej kara długoletniego więzienia.

O powyższym procesie rozpisuje się obszernie prasa całego świata, nazywając artystkę Litwinienko sowiecką Matą Hari.

Śmierć wiedeńskiego humorysty.

W klinice laryngologicznej uniwersytetu wiedeńskiego zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, sławny humorysta austriacki Otto Lomgmühler, przeżywszy lat 43.

Przed kilku laty uformował się w krtani humorysty złośliwy nowotwór, który z każdym dniem czynił zastraszające postępy, aż położył kres życiu znakomitego artysty. Śmierć Lomgmühlera uczyniła w sferach widowiskowych Wiednia głębokie wrażenie.

Klemens Klemar-Arenwaldt

DRZAZGI i WIÓRY

1.

— Ażeby kobietę złapać za jej słabe struny, musiałby mężczyzna mieć tysiące rąk.

2.

— Łzy słabej kobiety najsilniejszego mężczyznę zwyciężyć potrafią.

3.

— Kobieta będzie flirtować do późnej nawet starości, jeśli tylko znajdzie kogoś — coby jej pożądał.

4.

— Kobiety są zachwycone sztuką, ale same nie mają interesu dla sztuki.

5.

— Kobieta to zagadka — i nieraz traci wartość dla tego, kto ją odgadł.

6.

— Czy kobieta przysięga kochać zawsze, czy przysięga nie kochać nigdy, to przysięgi nie dotrzyma.

7.

— Bardzo mało kobiet posiada przymiot zachowania tajemnicy.

8.

— Dobra kobieta nie zazdrości drugim, oprócz sukni i męża.

9.

— Kobieta jest jak śmierć, która goni, gdy kto przed nią ucieka, a stroni od tego, kto jej szuka.

10.

— Kobieta gniewa się, gdy jej się mówi o miłości, ale gniewa się jeszcze więcej, gdy się milczy na ten temat.

11.

— Kobieca natura jest jak morze: ulega najlżejszemu naciskowi, a jednak dźwiga najcięższe okręty.

12.

— Bywa i w niewieściem ciele męski rozsądek i cnota.

13.

— Kobieta, która nie zazdrości — to jakby konik polny, co nie skacze.

14.

— Kobieta, która często płacze, nie płacze długo; a która długo płacze, nie płacze często.

15.

— Kobieta nie cierpi zazdrości męża, lecz cieszy ją zazdrość kochanka.

Do wiadomości Kol. Kol.

Wobec częstych reklamacyj ze strony Koleżanek i Kolegów, że nie otrzymują „Echa Artystycznego" **prosimy uprzejmie o podawanie prywatnych adresów** z każdego miasta w którym się znajdują na kontrakcie. Wiadomość kierować do redakcji.

REDAKCJA

KOMUNIKAT

Polskiego Związku Artystów Widowiskowych

„POLZAWID"

Warszawa, ul. Złota 36, tel. 5.03-55.

Decyzją Zarządu z dn. 3.8 postanowiono:

a) Zaliczyć w poczet rzeczywistych członków Związku:
Sadowską Leokadię (Janeiro),
Lendziakowską Wandę (Wieniawska
Ślewińską Elwirę (Wira Elwi),
Paczkowską Janinę (Szumska),
Molakównę Jadwigę (Helsi),
Ochrymowicza Alfreda.

b) Zawiesić z dniem 15 sierpnia aż do odwołania działalność Społecznego Biura Pośrednictwa Pracy przy „Polzawidzie".

c) Postanowiono ostrzec artystów przed zawieraniem umów z dyrekcjami następujących lokali:

Dancing „Cafe Club" Gdynia.
Dancing „Bagatela" Gdynia.
Dancing „Esplanada" Brześć n/B.
Kabaret „Nowy Świat" Równe.

Dyrekcje wyżej wspomnianych lokali stale nie honorują zawartych umów, proponują obniżkę gaż, obliczają wyższe stawki podatkowe

*
* *

W związku ze złożonym memoriałem w Ministerstwie Opieki Społecznej, Prezes K. Trojanowski i sekretarz J. Wolian interweniowali w dniu 4 sierpnia r. b. w Ministerstwie Opieki Społecznej i w Komisariacie Rządu m. st. Warszawy (Wydz. Opieki Społecznej), składając obszerne wyjaśnienia w sprawie dotychczasowego funkcjonowania Społecznych i Zarobkowych Biur Pośrednictwa Pracy na terenie Rzeczypospolitej.

Specjalną uwagę zwrócono na szereg t. zw. Społecznych Biur Pośrednictwa Pracy przy pseudo-związeczkach, których cała egzystencja oparta jest wyłącznie na zyskach czerpanych z nielegalnego pośrednictwa pracy.

Zarząd
Pol. Zw. Art. Wid.

JAPONIA

W tych dniach otrzymaliśmy list od kol. G. Haltera, który poniżej zamieszczamy.
R e d a k c j a.

Japonia liczy około 70 mil. mieszkańców oraz posiada cały łańcuch wysepek, graniczących z nią.

W Japonii istnieje mnóstwo większych i mniejszych kinoteatrów, jednakże tylko większe angażują zagraniczne siły na przeciąg 8 tygodni. Miejscowe imprezy, które każdego roku w 3 — 4 miastach są urządzane w lecie, nie mają żadnego poparcia, a natomiast pierwszorzęddne numery i atrakcje zagraniczne mogą otrzymać kontrakt na 10 — 12 miesięcy. Jeśli numer osiągnął nadzwyczajne sukcesy i posiada dobrego impresario — jest możliwość przedłużenia kontraktu. Tylko pierwszorzędne numery mają prawo pobytu w Japonii i tylko takie się sprowadza zewsząd do kraju, gdzie otrzymują sowite wynagrodzenie. Nie należy zapominać, że każdy Japończyk jest bardzo wybredny i nawet to co najlepsze będzie dla niego tylko dość dobre. Do ulubionych numerów zaliczane są numery komiczne, muzyczne i duże balety. Japonia jest najbardziej higienicznym i czystym krajem na Dalekim Wschodzie. Wszystko do nabycia jest tu po umiarkowanych cenach. Z Japonii artyści mają możliwość dostać się na Koreę, do Mandżuko i dalej do Honolulu i Ameryki, albo z Shangai'u poprzez Chiny, Filipiny i Jawę do Australii. W związku z konfliktem chińsko-japońskim w tym roku imprez się nie urządza, ale angażuje się już na r. 1939.

Japonia jest bardzo oddalona, jednakże przez Syberię podróż z Polski trwa tylko 7 dni i jest stosunkowo nie droga.

G. Halter
Kobe c/o Thos Cook & Son.

Klemens Klemar-Arenwaldt

W słońcu

Hej, jak rozkosznie leżeć w blasku słońca,
Złotych promieni oblany potokiem,
W błogiej nirwanie czekać życia końca,
Co zda się szybkim zbliża się krokiem.
Upajające wdychać wonie kwiecia,
Marzyć o wszystkiem i dumać o niczem,
W dawne, przeżyte przenieść się stulecia,
Żyć chwilę jedną innym, lepszym życiem.
Hej, jak rozkosznie leżeć w blasku słońca,
I się fantazji pozwolić unosić,
Trwać w zachwyceniu do samego końca,
Dopóki ziemię deszcz nie zacznie rosić!

RHODOS

Wyspa Rhodos leży w odległości jednego dnia podróży od portu greckiego Piraeus na drodze z Grecji do Egyptu i jest częścią składową Królestwa Włoskiego.

Od czasu, gdy została ona bazą dla floty, bazą wojskową, liczba ludności zwiększyła się tam znacznie, tak, iż wszystkie gałęzie sztuk rozrywkowych mogą liczyć na świetne powodzenie. Oprócz tego należy jeszcze mieć na uwadze, że, zawdzięczając cudom przyrody i bardzo zdrowemu klimatowi, wyspa ta nadaje się jako wyśmienity teren letniskowy dla sfer towarzyskich greckich i egipskich, które latem tłumnie odwiedzają Rhodos.

Dla artystów, udających się na tę wyspę, wszystkie przepisy, dotyczące wjazdu, pobytu, pozwolenia pracy, ważne w kraju macierzystym, też mają tu znaczenie. Engagement'y zawierają się tu głównie za pośrednictwem agencji artystycznych w Atenach i Egypcie na przeciąg czasu od 2 do 4 miesięcy.

MALTA

Wyspa Malta posiada szerokie pole do popisu dla numerów tanecznych. Małe balety, numery widowiskowe bez rekwizytów są najwięcej pożądane w tym kraju. Ponieważ władze angielskie oznaczyły czas trwania pozwolenia pobytu maximum na trzy miesiące, ustalono żeby numery pojedyńcze nie przekraczały swej pracy poza ten okres.

Agencje artystyczne, założone tu od długich lat, przeważnie angażują numery z Włoch i Grecji, także jednak powracające z Egyptu i udające się na Zachód. Gaże są tu dość niskie. Utarło się zwyczajem i weszło w normę opłacać 2 do 3 funtów angiel. jako wynagrodzenie za koszty podróży.

Do największych i najlepiej prowadzonych lokali należą na Malcie: w mieście la Valetta: *Flagship - Cabaret* Floriana, *Silver Eagle-Cabaret*, Floriana, *Rexfort-Variety*, La Valletta, *Moulin Rouge* (Varieté).

Obok nich istnieje pokaźna liczba Barów-tanecznych, które zazwyczaj na miejscu angażują siły artystyczne.

Niema żadnych ograniczeń dewizowych — wywóz pieniędzy jest dozwolony.

Osobom poniżej lat 18 nie wolno występować na scenie.

SPROSTOWANIE

W n-rze lipcowym „Echa Artystycznego" w ogłoszeniu „Paradis"—Kraków, na str. 32-ej omyłkowo podano adres: zamiast św. Genowefy 28 powinno być **św. Gertrudy 28.**

W ogłoszeniu p. J. Ciechońskiej na str. 2 zamiast, Al. Jerozolimskie Nr. 37, winno być:

Al. Ujazdowskie Nr. 37.



Nowa Placówka Rozrywkowa „MELODY PALAST"

Prawdziwą sensację i ewenementem dnia, będzie otwarcie 1-go września r. b. w Warszawie' przy ul. Rymarskiej 12 wytwornego lokalu pod frapującą nazwą „MELODY PALAST" (Pałac Melodyj". Popularny i cieszący się dużym powodzeniem i sympatią sfer towarzyskich p. dyr. Fred Melodysta z nadludzką energią przy wielkiej dozie pomysłów — zbudował fascynujący pałac tańca, śpiewu, śmiechu i beztroskiej zabawy.

Program rekrutować się ma z pierwszorzędnych sił artystycznych i będzie prawdziwą rewelacją bieżącego sezonu kabaretowego.

Redakcja „Echa Artystycznego" wita nową placówkę widowiskową i życzy jej Dyrektorowi p. Fredowi Melodyście pomyślnego rozwoju.

Redakcja



Parterowa akrobatyka

Gimnastyka na specjalnych rekwizytach

W Polsce zupełnie nieznani

ATRAKCJA



NOWOŚĆ

Czerwiec: „Cyganeria" — Kraków
Lipiec: „Ogród Sucharda" — Łódź
Sierpień: „Zacisze — Wilno
Wrzesień: „Melody Palast" — Warszawa

NOWOŚĆ

Wiadomość: Polzawid — Warszawa

ZNAKOMITY ZESPÓŁ MUZYCZNY

pod kierown. Fr. Rogozińskiego



Kapelmistrz Orkiestry kawiarni „Pavillon"
Fr. ROGOZIŃSKI

6-ty miesiąc
Kawiarnia „PAVILLON"
KRAKÓW



I. PERZYŃSKA
pierwszorzędna pianistka i harmonistka

Nowość dla lokali rozrywkowych!

Kierownik artystyczny, conferencieur, piosenkarz i humorysta

JANUSZ WOLIAN

przyjmuje kontrakty do pierwszorzędnych lokali

Sierpień 1938 — „Aquarium" — Warszawa
Wrzesień 1938 — „Narcyz" — Warszawa

Anita Gralewska

Wykonawczyni tańców:
akrobatycznych i charakterystycznych



Sierpień: „Arkadia" — Warszawa

Wiadomość: „Polzawid" - Warszawa

ADRESY AGENTÓW ZAGRANICZNYCH

ANGLIA:

Stanley W. Wathon
London W. 2. 33 Gueensborough Ferrace

AUSTRIA:

Victor-Hohermann
Wien 2. Praterstr. 16

M. Schneider
Wien II, Praterstrasse 48

BELGIA:

E. HERZOG, Menager-Producer.
10, rue de Pascale, Bruxelles, Tel. 34.10.31.

JUGOSŁAWIA:

M. Krampf
Beograd, Knež Mihajlo ulica 18-11

CZECHOSŁOWACJA:

Leopold Kaufmann
Praha 1 Kolkovna 6

K. Bachman
raha II, Vojtesska 9

Ernst pollak
Praha 2, Truhlárská 17

DANIA:

Kaja Gellin
Kopenhaga, Blaagaardsgade 29, A, 2

Walter Nagel
Kopenhaga, Gasvaerksvej 10

Willy Rohde
Kopenhaga, Dyssegaardsvej 111

Talmas
Kopenhaga, Guniogsgade 37

Agentur-Unruh
Kopenhaga, Puggaardsgade 6

Gellin R.
Kopenhaga V, Aabulvar 5a.

EGIPT:

„Le Programme"
Aleksandrja, 28 Rue Misalla

FRANCJA:

Agence Internationale
Paris Antons 24 Boulev. Poisson—Niére

Teddy Ehrenthal
Paris I, Rue de Bons-Enfants

Dr. Max Francesco, Menager:

A. Saschoff
Paris VIII, 48 Rue Francois I

Antons
Paris I, Rue Rougemont I

Henry Lartigue & Clifford C. Fischer
Paris 39, Avenue des Champs Elysées

Pereroff-Kicano
Paris 33, Rue d'Hauteville

Henry Portelly & Jean Gauthier
Paris XVII, 41, Avenue de Wagram

E. Rottembourg & M. Goldin
Paris, 6 Rue Cardinal Mercier

C. D. Roche
Paris, 15 Rue de Trévise

G. Stoll
Paris X, 25 Rue de Lancry

GRECJA:

P. A. Xenato
Ateny, rue Evripidou 24

HOLANDIA:

De Stassart-Pascal,
Holland Utrecht

NIEMCY:

Ludwig H. Goebel
Berlin, W 15 Joachimsthalerstr. 17

Krüger-Gilton
Berlin N. 24, Friedrichstr. 131

Baul Sdadoni
Perlin NW 7, Dorotheenstr. 68

Arnold Sperlich
Berlin W. 15 Joachimsthalerstr. 10

Viktor Vaatz-Baroni
Berlin N. 24 Fridrichstr. 129

Robert Wilschke
Berlin N. 24, Friedrichstr. 105c

Liszka-Alvin
Breslau, Tauentrienstr. 65

Willy Adam
Dresden N. 6, Heinrichstr. 7

Paul Peter
Berlin, 62, Bayreutherstr. 38

F. Kaulitz
Düsseldorf, Königs-Allee 104

Fritz Frank
Hamburg 1, Ernst-Merck str. 12-14

Alfred Tenno
Köln, Brüsselerstr. 23

Herman Tagethoff
Hannover, Georgstr. 46

Ferry Zimmer
Mainz, Rheinallee 55

Peter Schmid
München, Klenzestr. 56

Dr. Weiler
München, Leopoldstr. 38.

RUMUNIA:

Paul Pollak
Bukarest 1, Strada Regală 9

SZWAJCARIA:

Adolf Bahthaler
Basel, Untere Rebgasse 10

SZWECJA:

Palmgren-Adolfi
Stockholm, Regeringsgatan 56

Artist Agentur
Stockholm, Kungsgatan 55

TURCJA:

Agence Artistique D'Orient
Istambul B.P. 2.200

WĘGRY:

Bernhard Fürst
Budapest 7, Harsta-Ucca 40, S. 2

M. A. E. (Robert Roland)
Budapest 6, Nagymező u. 20

Agenthur Star (Hogedüs Leszlo)
Budapest 7, Erzsebekörut 36

Redakcja: Warszawa, Złota 36, telefon 5.03-55 i 7.07-28

Wydawca: Polski Związek Artystów Widowiskowych

Redaktor: Klemens Klemar-Arenwaldt Sekretarz: Edward Manc

Zakł. Graf. „BARWODRUK", Warszawa, Pańska 69, tel. 6.43-72.